

<http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl>

**tytuł artykułu:**

*Solidarność, polityka i różnica. Marcel Mauss: intelektualista i aktywista*

**autor / autorzy:**

Ewelina Pępiak

**źródło:**

„Laboratorium Kultury” 5 (2016), s. 27–42

**wersja pdf:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2016-2\\_pepiak.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2016-2_pepiak.pdf)

**afiliacja autora / autorów:**

Justus Liebig Universität Gießen

**słowa klucze:**

antyutilitaryzm, kolonializm, demokracja, solidarność, naród

**abstrakt:**

(na początku artykułu)

**article title:**

*Solidarity, politics and difference. Marcel Mauss as an intellectual and an activist*

**author / authors:**

Ewelina Pępiak

**source:**

„Laboratorium Kultury” 5 (2016), pp. 27–42

**pdf version:**

[http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2016-2\\_pepiak.pdf](http://www.laboratoriumkultury.us.edu.pl/pdf/LK-2016-2_pepiak.pdf)

**institutional affiliation:**

Justus Liebig Universität Gießen

**keywords:**

anti-utilitarianism, colonialism, democracy, solidarity, nation

**summary:**

(at the end of the article)

# Solidarność, polityka i różnica. Marcel Mauss: intelektualista i aktywista

## Abstrakt

Rola Marcela Maussa jako wybitnego etnologa i socjologa była analizowana przez wielu historyków socjologii i jest powszechnie uznawana w katedrach antropologii kultury na całym świecie. Jego polityczna działalność, od publicznych wystąpień na posiedzeniach francuskiej Partii Socjalistycznej i artykułów w socjalistycznej prasie, po założenie własnej kooperatywy oraz pisanie *La Nation*, dzieła pomyślanego jako fundamentalny projekt społeczeństwa opartego na ideałach demokracji i solidarności, są o wiele mniej znanym aspektem życia Maussa. Niniejszy tekst przybliży trzy istotne aspekty jego politycznej działalności: krytykę utylitaryzmu, pojęcie narodu oraz krytykę kolonialnego systemu wyzysku podjęte przez współczesnych interpretatorów, m.in. Mary Douglas i Marcela Fourniera.

Słowa klucze: antyutyliaryzm, kolonializm, demokracja, solidarność, naród

*Świat nowoczesny nie jest doskonały*<sup>1</sup>

**M**arcel Mauss był uczonym wiernym rygorom metod i dyscyplin, a zarazem aktywistą oddanym ideałom równości i sprawiedliwości społecznej. Jako

---

<sup>1</sup> „Tout n'est pas beau dans le monde moderne”. M. Mauss, *La Nation*, édition et présentation Marcel Fournier et Jean Terrier, Presses Universitaires de France, Paris 2013, s. 118.

człowiek, chętnie oddawał się sprawom bieżącym, działając – naukowo i politycznie – tak, by być w zgodzie z własnymi przekonaniem. Mistrz krótkich form, pedagog, etnolog i aktywista raczej niż notoryczny dokumentalista, obiektywny syntetyk i gabinetowy systematyk – pod względem metod pracy Mauss reprezentuje odmienny od Durkheimowskiego model naukowca<sup>2</sup>. Jego niedokończone dzieła koncentrują uwagę uczniów i kontynuatorów wokół *Szkicu o darze*. Ten zaś sam w sobie jest utworem paradoksalnym, gdyż mimo warstwy ideologicznej odpowiadającej konkretnym potrzebom czasów, w których został stworzony, został odebrany głównie jako zapis uniwersalnego modelu wymiany w zakresie antropologii kultury. We Francji aspekt pracy Maussa skupiający się wokół dynamiki pomiędzy indywiduum, a zjawiskami społecznymi, jednym słowem jego przynależność do szkoły durkheimowskiej, był mało znany. Stało się tak za sprawą wydania *Socjologii i antropologii* w 1950 r. z przedmową Claude'a Lévi-Straussa, dla którego to strukturalny aspekt wymiany był centralnym elementem *Szkicu...*<sup>3</sup>. *Szkic o darze* odczytywany przez Lévi-Straussa przez pryzmat strukturalizmu oraz w kontekście krytyki sowieckiego modelu socjalizmu, pozostawił nam zupełnie odpolityczniony wizerunek działalności Maussa<sup>4</sup>. W rzeczywistości był on jednak czynnym politycznie intelektualistą i aktywistą zabierającym niejednokrotnie głos w bieżących sprawach dotyczących zjawisk ekonomicznych, politycznych i społecznych we współczesnej mu Europie<sup>5</sup>. Z początkiem lat 80. ubiegłego stulecia, wobec kryzysu nowoczesnych projektów społecznych, jego komentarze o charakterze krytyki politycznej zyskały nowe odczytania. Z czasem, antyutylitarystyczny charakter idei Maussa stał się inspiracją dla pryncypialnego i naukowej platformy M.A.U.S.S.<sup>6</sup> we Francji. Jedną z pionierskich prób zwrócenia uwagi na polityczny wymiar myśli Maussa i jego pełną przynależność

<sup>2</sup>J.-F. Bert, *L'Atelier de Marcel Mauss*, CNRS Editions, Paris 2012; M. Fournier, J.-Ch. Marcel, *Présentation: avec Mauss et au-delà de Mauss*, „Sociologie et sociétés”, 2004, vol 36, nr 2, s. 10; <http://www.erudit.org/revue/socsoc/2004/v36/n2/011043ar.html?vue=resume> [dostęp: 5.09.2016 r.].

<sup>3</sup>F. Weber, *Au-delà du Grand Partage*, przedmowa do: M. Mauss, *La Nation...*, s. xi.

<sup>4</sup>Poprzez „polityczny” rozumieć tu należy „zakładający dynamikę człowiek-zjawisko społeczne”, która jest podstawowym warunkiem daru jako aktu solidarności. Zdaniem Florence Weber, Lévi-Strauss odzielił myśl Maussa od socjologicznej optyki Durkheima publikując *Zarys ogólnej teorii magii* [*Esquisse d'une théorie générale de la magie*] bez *Eseju o naturze i funkcji ofiary*, co doprowadziło do zerwania teoretycznej więzi między dziełem Maussa i Huberta, a szkołą durkheimowską i na dziesięciolecie wpłynęło na różną percepcję *Szkicu o darze* po obu stronach Atlantyku. Tamże, s. XII. Polskie tłumaczenia dzieł Maussa podążają tym samym tropem, wobec czego autor postrzegany jest przede wszystkim jako etnolog badający społeczeństwa archaiczne oraz religioznawca.

<sup>5</sup>Mauss założył kooperatywę *La Boulangerie* i prowadził kolumnę „współpraca” na łamach „L'Humanité”. M. Fournier, *Mauss et La Nation...*, s. 219.

<sup>6</sup>Szerzej na temat tej inicjatywy w omówieniu Anny Bary w niniejszym numerze „Laboratorium Kultury”.

do szkoły durkheimowskiej jest przedmowa Mary Douglas do anglojęzycznego wydania *Szkicu o darze* z 1990 r.<sup>7</sup> Następnie nowsze opracowanie dzieł Maussa autorstwa Marcela Fourniera oraz wydany przez tego kanadyjskiego badacza zbiór polityczno-społecznych pism Maussa w tomie zatytułowanym *Ecrits politiques*<sup>8</sup>, umocniły spojrzenie na idee zawarte w jego dziele jako niezwykle aktualną krytykę relacji władzy w społeczeństwach nowoczesnych.

### **Dar czyli solidarność bez poświęcenia**

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci Marcel Mauss coraz częściej postrzegany bywa jako aktywny propagator socjalizmu demokratycznego<sup>9</sup>. Socjalistyczne poglądy, uformowane z uwagi na traumatyczne doświadczenia dwóch wojen światowych, dzięki przyjaźni z Jeanem Jaurèssem, oraz pod wpływem uważnych studiów nad konsekwencjami kolonialnego systemu wyzysku, były wedle Douglas inspiracją do napisania *Szkicu o darze*. Swą przedmowę zaczyna ona od wyjaśnienia, dlaczego bezinteresowny dar jest „nieporozumieniem”:

Bezinteresowne dary nie mają racji bytu. Problem w tym, że tak zwany bezinteresowny dar wiąże się z intencją obdarowującego, by być zwolnionym z obowiązku przyjęcia darów zwrotnych ze strony obdarowywanego. Odmowa zadośćuczynienia umiejscawia akt dawania poza wspólnymi więziami<sup>10</sup>.

Zatem dar jako akt, który w żadnym stopniu nie wzmacnia solidarności społecznej nie ma sensu. Mauss zaprzecza więc idei, której próbował dowieść Malinowski, jakoby istniał podział na transakcje i bezinteresowne dary (np. obdarowywanie żony, które Francuz jednoznacznie interpretuje jako zapłatę za usługi seksualne). W ten sam sposób, dowodzi Douglas, honorowi dawcy krwi są honorowi jedynie z nazwy, podczas gdy w rzeczywistości ich dar jest całkowicie

---

<sup>7</sup> Pierwsza przedmowa do angielskiego wydania *Szkicu o darze* jest autorstwa E.E. Evansa-Pritcharda (tłum. Ian Cunnison, wyd. Cohen and West, Londyn 1966).

<sup>8</sup> Wyd. Fayard, Paryż 1997, patrz fragmenty książki Sylvaina Dzimiry w tym tomie.

<sup>9</sup> Maurice Agulhon chcąc zwrócić uwagę na reformistyczny i pacyfistyczny charakter poglądów Maussa nazywa go „republikaninem”. Por. M. Fournier, J.-Ch. Marcel, *Présentation...*, s. 12. Tymczasem, należy wyraźnie oddzielić od tego tradycyjnego pojmowania republikanizmu dzisiejszy nurt republikański czynny w polityce francuskiej i skupiony wokół partii Les Républicains Nicolasa Sarkozyego, który jest etatystycznym ruchem propagującym agresywny kapitalizm, i asymilację, a zatem ideologicznie odległym od anty-nacjonalizmu Maussa, który „próbował uniknąć jakiegokolwiek związku z prawicą polityczną”. Tamże.

<sup>10</sup> M. Douglas, *No Free Gifts*, foreword to: M. Mauss, *The Gift. The form and reason for exchange in archaic societies*, Routledge, London and New York, 1990, s. xii.

interesowny, nawet jeśli rytuał odwzajemnienia jest niebezpośredni<sup>11</sup>. Obowiązkowy zwrot daru jest zatem uniwersalną zasadą istnienia więzi społecznych, niezależnie od epoki i miejsca. Na tej zasadzie Mauss opiera swe rozumienie solidarności jako warunku koniecznego istnienia pokoju wśród narodów.

Mary Douglas proponuje odczytanie *Szkicu o darze* jako „części dokładnie zaplanowanej, zorganizowanej krytyki utylitaryzmu jako ówczesnie dominującej teorii politycznej”<sup>12</sup>. Z moralnego (i ekonomicznego) punktu widzenia ideał sprawiedliwości społecznej uosobiony w darze pozwala zachować godność i zniwelować chciwość<sup>13</sup>. Źródłem koncepcji daru bez poświęcenia jest *Esej o naturze i funkcji ofiary*, napisany w 1899 r. Mauss pracował wówczas z Henri Hubertem nad wedyczną zasadą poświęcenia, która zobowiązuje bóstwo do oddania przysługi lub spełniania modlitw w myśl maksymy *do ut des*. Jednakowoż, mimo wyjścia od świętych tekstów hinduskich i praktycznych przykładów rytuałów religijnych ludów Ameryki Północnej i Oceanii, koncepcja daru kryje w sobie teorię polityczną i ekonomiczną<sup>14</sup>. Mauss uważał bowiem, iż każde poważne dzieło filozoficzne powinno mieć wpływ na politykę społeczną. Proponowana tu teoria z zakresu ekonomii społecznej to przeciwstawienie się leseferyzmowi, reprezentującemu anarchię, eksploatację biedoty i atomizację społeczną<sup>15</sup>. Mauss proponuje w zamian socjalizm. Jak większość socjalistów francuskich w jego czasach, był on całkowicie przeciwny idei liberalizmu, chociaż uważał, iż postęp na poziomie indywidualnym musi być wpisany w projekt społeczny<sup>16</sup>. Idea dawania bez poświęcania siebie i rywalizacji bez unicestwiania (zawarta już w *Eseju o funkcji i naturze ofiary*) na grunt etnologiczny przeniknęła właśnie pod wpływem refleksji politycznej<sup>17</sup>. W durkheimowskim duchu Mauss zrywa z organiczną wizją społeczeństwa, a więc ze spencerowskim nurtem postrzegania roli jednostki jako za wszelką cenę użytecznej. Społeczeństwo złożone z jednostek,

---

<sup>11</sup> Tamże, s. x.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Marcel Fournier zwraca uwagę na zidentyfikowane przez Maussa jako „chrześcijańskie” korzenie idei „szacunku dla ludzkiej osobowości”, lecz mimo fundamentalnej roli Kościoła jako pierwszej instytucji scalającej narody, Mauss uważał ją za archaiczną, a jej rolę zakończoną „z punktu widzenia realizmu politycznego”. M. Fournier, *Mauss et La Nation...*, s. 214.

<sup>14</sup> M. Douglas, *No Free Gifts...*, s. xii.

<sup>15</sup> Tamże, s. xiv.

<sup>16</sup> „[Mauss – przyp. E.P.] mniemał, iż sukces systemu politycznego leży w jego zdolności do zapewnienia jednostkom samorozwoju”. Tamże, s. xv.

<sup>17</sup> „Marcel Mauss proponuje, w swym przekonaniu, model społeczeństwa oparty na duchu pluralizmu, który oparty jest na zasadach udziału i hojności, naczelną rolę przyznając relacjom międzyludzkim (współdziałanie i sieci społecznościowe). Nie chodzi tu o system filozoficzny, lecz o plan działania o wymiarze także politycznym”. M. Fournier, *Présentation...*, s. 11. Por. także: S. Dzimira, *Marcel Mauss: savant et politique...*

których wzajemne więzi opierają się na osobistych relacjach, zaangażowaniu w te relacje i ich trwałości na przestrzeni czasu było dla Maussa jedynym możliwym terenem zaistnienia solidarności.

To nowatorskie spojrzenie na dar, który był dotąd zupełnie inaczej konotowany<sup>18</sup>, jest, w przekonaniu Mary Douglas, potwierdzeniem nadrzędnej roli relacji między jednostką a zjawiskiem społecznym w refleksji Maussa. Tym sposobem kontynuuje on tradycję swego wuja, Émile'a Durkheima. Perspektywa durkheimowska jednak oddaje tę relację na poziomie doktryn i idei, podczas gdy Mauss dążył do konkretności. Być może dlatego też, chociaż niejednokrotnie podkreślał wagę badań nad społeczeństwami współczesnymi, jego praca była przede wszystkim pracą etnologa, a społeczeństwa, na których przykładzie definiował zjawiska i fakty społeczne – społeczeństwami pierwotnymi<sup>19</sup>. Przenosząc teorię daru na nowoczesny grunt, Mauss kontynuuje także durkheimowską krytykę liberalizmu angielskiego, mającego filozoficzne korzenie w Benthamowskim utylitaryzmie<sup>20</sup>. Za Rousseau i Tocquevillem przywołuje trzy założenia, które stawiają angielski liberalizm w krytycznym świetle: liberalną koncepcję osoby jako indywiduum, a nie byt społeczny, relacje społeczne zależne od sposobów produkcji oraz negatywne pojęcie wolności. Ten ostatni postulat liberalny wiąże się ze szczególnie przez Maussa atakowanym brakiem moralnej roli uczestnictwa politycznego (identyczny postulat był jedną z myśli przewodnich Jeana Jaurès'a). Ponadto, indywidualizm w koncepcji utylitarystów zwiastuje, w przekonaniu Douglas, indywidualizm metodologiczny, który był Maussowi zupełnie obcy.

Jak zatem pogodzić rolę intelektualisty jako aktywisty, a jednocześnie niezależnego krytyka współczesnej kondycji społeczeństwa? Konkretnie był odpowiedzią Maussa na niebezpieczeństwo ideologicznych zależności w świecie akademickim. Postrzegając socjologię jako naukę o obiektywnych faktach społecznych, badacze mogą mieć nadzieję na uniknięcie presji politycznej<sup>21</sup>. Ponieważ od czasów *Szkicu o darze* całościowy system wymiany musi być brany

---

<sup>18</sup> „Nie ma bezinteresownych darów. Cykliczne dary angażują jednostki w stałe zobowiązania, które ustanawiają dominujące instytucje”, M. Douglas, *No Free Gifts...*, s. xii.

<sup>19</sup> M. Fournier, J.-Ch. Marcel, *Présentation...*, s. 6.

<sup>20</sup> Istotnym wydaje się tu nadmienić, iż mimo tej ewidentnej dysputy toczzonej z obu stron kanału La Manche, Mauss jest anglofilem i jest on jak najdalszy od obrony francuskich teorii z pobudek szowinistycznych. Patrz: S. Dzimira, *Marcel Mauss, savant et politique...*, rozdział 5: *Mauss, Pacifiste et socialiste anglophile*. Marcel Fournier przytacza jako dowód przyjaźni Maussa z małżeństwem Webbsów, którzy promowali socjalistyczną republikę Wielkiej Brytanii, postrzeganą przez Maussa jako znakomity przykład pożądanej transformacji politycznej w stronę kooperatywu, nacjonalizacji i decentralizacji władzy politycznej. Por. M. Fournier, *Mauss et La Nation...*, s. 218.

<sup>21</sup> M. Douglas, *No Free Gifts...*, s. xvi.

pod uwagę przy badaniu społeczeństwa, można powiedzieć, że Mauss oddał Durkheimowi przysługę stwarzając normę metodologiczną i dodając tym samym obiektywizmu badaniom socjologicznym. Wymiana między jednostkami u Maussa jest oparta na idei indywidualnych interesów, które są połączone, by stworzyć system społeczny bez ograniczającej wymiany rynkowej<sup>22</sup>. Douglas zauważa, iż ów spór o rolę indywidualizmu w społeczeństwie jest nadal aktualny<sup>23</sup>. Zdaniem Maussa, nowoczesność i rzeczywistość kolonialna stworzyły manichejską walkę solidarności i indywidualizmu w społeczeństwie francuskim. Mauss pragnął, by *Szkic...* stał się teoretycznym wyznacznikiem w badaniu społeczeństw współczesnych<sup>24</sup>. Aczkolwiek, „jego własna próba użycia teorii daru, by podeprzeć socjalizm demokratyczny wypada bardzo błado”<sup>25</sup>. Za jego czasów, podobnie jak dzisiaj, opieka zdrowotna i świadczenia socjalne stanowiły jedyne elementy, dowodzące istnienia daru w tym systemie.

Na pytanie, dlaczego *Szkic o darze* nie odbił się szerszym echem, Douglas odpowiada: „Przed wojną prawdziwym wrogiem francuskiej myśli politycznej był anglosaski utylitaryzm. Po wojnie stał się on wąską specjalizacją w dziedzinie ekonomii”<sup>26</sup>. A zarazem tłumaczy, dlaczego, niemal sto lat po ukazaniu się, dzieło ponownie budzi zainteresowanie:

Utylitaryzm nie jest już tylko techniką ekonometryczną, ani zapomnianym nurtem filozoficznym osiemnastego wieku. Solidarność znowu stała się głównym tematem w filozofii politycznej. Darwinizm społeczny odżył i otwarcie dyskutuje się dziś o przetrwaniu najsilniejszych. Filozoficznie wątpliwa, lecz technicznie polyskująca, zjednoczona i silna, teoria użyteczności stała się głównym narzędziem decyzji politycznych<sup>27</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże, s. xviii. Zauważmy, iż we Francji te systemy istnieją dzisiaj nie tylko w formie silnych związków zawodowych (cgt), lecz także w postaci kooperatyw takich jak rolnicza kooperatywa AMAP (dostarczanie ludności miast warzyw i owoców ze wsi za miesięczną opłatą) lub SEL (wymiana dóbr i usług w lokalnych społecznościach, np. wymiana dowożenia dzieci do szkoły za stałe dostarczanie oliwy z oliwek lub owoców z sadu).

<sup>23</sup> Douglas dodaje od siebie, iż pewni badacze, których cechuje „indywidualizm metodologiczny” słusznie czują się zagrożeni przekazem szkoły durkheimowskiej. „Wrogość i poczucie zagrożenia jest sygnałem, iż oddziałują na nas zbiorowe wyobrażenia. Naszym głównym zmartwieniem jest jak wziąć pod uwagę jednocześnie nasze własne wyobrażenia i wyobrażenia innych”. Tamże, s. xvi.

<sup>24</sup> Tamże, s. xix.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. xxi.

## Nowoczesna koncepcja narodu

*Ludzie w społeczeństwach archaicznych byli „mniej przygnębieni, mniej poważni, mniej chciwi i mniej brali wszystko do siebie niż my”<sup>28</sup>.*

W 1920 r. Mauss zaczął pracować nad monumentalnym dziełem zatytułowanym *La Nation* [*Naród*], mającym poruszać zasadniczo trzy kwestie: różnice między narodem a państwem i miejsce jakie wyznaczają one w zarządzaniu kapitałem, socjalizm demokratyczny jako polityczną strukturę narodu oraz internacjonalizm jako przyszłość współpracy między narodami<sup>29</sup>.

Naród, zdaniem Maussa, to pojęcie fundamentalne, ściśle powiązane z urodzeniem. W tradycji szesnastowiecznego pryncypatu, ale i w muzułmańskich kapitulacjach wewnątrz Imperium Otomańskiego, naród istnieje poprzez opozycję władcy i ludu, tradycję, „która została niestety skazana na zapomnienie w ciągu kolejnych dwóch wieków”<sup>30</sup>. W nowożytnej historii Europy pojęcie demokracji z pojęciem narodu związały rewolucje angielskie. Ekspansja kolonialna we Francji imperialnej również była postrzegana jako projekt narodowy. Nie oznacza to jednak, że „naród” jest ustanowiony poprzez „wiarę” czy też „wolę”<sup>31</sup>. Maussowski rozumienie narodu (jako *Gessellschaft*, czyli społeczeństwo) oparte jest na strukturalnej organizacji, która jest całkowicie sprzeczna z sensualizmem. Wobec tego, polityka w ramach narodu jest dlań racjonalną sztuką, nie zaś kwestią doktryn. Francja i Anglia (wraz z Niemcami) stanowią według Maussa przykładowe, „najbardziej rozwinięte” narody, spełniające kryteria stabilnej władzy centralnej, systemu prawno-administracyjnego i jasno określonych praw i obowiązków obejmujących zarówno obywateli jak i narody. Są one jednakowoż dalekie od doskonałości<sup>32</sup>.

Mauss sądził, iż naród opiera się na („skończonej i doskonałej”) organizacji społecznej, indywidualacji i integracji. Integracja jest tu rozumiana po Spencerowsku – jako scalanie części. W duchu pozytywistycznym Mauss analizuje zatem

---

<sup>28</sup> M. Mauss, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, w: tegoż, *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian i J. Szacki, PWN, Warszawa 1973, s. 327.

<sup>29</sup> „Internacja, unarodowienie i wolność obywateli są trzema warunkami tej samej fazy rozwoju naszych dużych i małych narodów. To dzieło poświęcone jest wykazaniu owego faktu”. M. Mauss, *La Nation ...*, s. 62.

<sup>30</sup> Tamże..., s. 68.

<sup>31</sup> Rogers Brubaker stawia analizę Maussa w opozycji do Renanowskiej sensualistycznej definicji narodu jako „pragnienia by żyć wspólnie”. R. Brubaker, *Mauss on Nationhood. Objectivism and its Limits*, w: *Studies on Nationalism*, ed. M. Kovacs i P. Lam, CEU, Budapest 2004, s. 107.

<sup>32</sup> M. Fournier, *Mauss et La Nation ...*, s. 209.



naród poprzez pojęcie indywiduacji<sup>33</sup>. Oznacza ono tu, że każdy naród jest sam w sobie cywilizacją, przy czym – w myśl śmiałej w jego czasach, a często cytowanej opinii Maussa, „nie istnieją społeczeństwa nieucywilizowane, a jedynie różne cywilizacje”<sup>34</sup>. Cywilizacja objawia się poprzez edukację, język, literaturę, media, mentalność i charakter<sup>35</sup>. Jak zauważa Rogers Brubaker, to scalenie pomiędzy kulturą i narodowością w myśli Maussa powróci znacznie później w teorii Ernesta Gellnera<sup>36</sup>.

Przeciwstawiając własną koncepcję narodu idei nacjonalizmu, społeczeństwo oparte na zasadach socjalizmu demokratycznego etatyzmowi i krytykując system kolonialny, Mauss twierdzi, że im lepiej zorganizowane jest dane społeczeństwo, tym lepiej radzi sobie ono z problemem hierarchii władzy<sup>37</sup>. Organizację tę postrzegał natomiast w sposób ewolucjonistyczny, chociaż koncepcję lepszych i gorszych narodów określał jako „niebezpieczną”<sup>38</sup>. W przeciwieństwie do narodu, państwo nie scala, a zatem automatycznie ustanawia hierarchię. Podobną rolę pełni nacjonalizm. Mauss krytykował oba te projekty uważając, iż są one szkodliwe dla zasady solidarności. Był zwolennikiem nacjonalizacji gospodarczej i ścisłej współpracy między narodami na poziomie kooperatyw. Uważał także, że kapitalizm jest systemem sprzyjającym rozwojowi narodu, gdyż odstępuje on od państwowości, stwarza system kontroli wielkich firm oraz zapobiega anarchii ekonomicznej, a zwłaszcza dokonanej w Rosji bolszewickiej kolektywizacji<sup>39</sup>. Unarodowienie jest znacznie lepszą formą zarządzania kapitałem,

gdyż nie wywodzi się z prób realizacji idealów czy od krytyki dialektycznej społeczeństwa burżuazyjnego, lecz z obserwacji faktów i założenia, iż najlepszym sposobem zarządzania dobrami jest przekazanie ich tym, którym na nich zależy. Lecz tego typu unarodowienie zakłada odejście od pojęcia niezależnego państwa, które jest nieodpowiedzialne i z pewnością okazałoby się złym zarządcą. Zakłada ono natomiast uznanie, iż naród składa się z grupy użytkowników, zainteresowanych, z szerokiej kooperatywy konsumentów, którzy mają zaufanie do zarządzających przedsiębiorców, i nie są zdani na zwerbowanych pod względem poglądów polityków, którzy są z zasady niekompetentni w sprawach handlu<sup>40</sup>.

---

<sup>33</sup> R. Brubaker, *Mauss on Nationhood ...*, s. 108.

<sup>34</sup> M. Fournier, *Présentation ...*, s. 9.

<sup>35</sup> R. Brubaker, *Mauss on Nationhood ...*, s. 108.

<sup>36</sup> Tamże, s. 109.

<sup>37</sup> M. Fournier, *Mauss et La Nation ...*, s. 211.

<sup>38</sup> Tamże, s. 210.

<sup>39</sup> Tamże, s. 216.

<sup>40</sup> M. Mauss, *The Problem of Nationality ...*, s. 217.

Idea narodu jest, według Maussa, wręcz przeciwstawna idei nacjonalizmu, zaś państwa „zamknięte i samowystarczalne” nie mają w jego przekonaniu racji bytu. Podsumowując, Mauss proponował mariaż kapitalizmu i socjalizmu demokratycznego, sceptycznie odnosząc się do rewolucyjnego socjalizmu, ale i do liberalizmu ekonomicznego<sup>41</sup>. Podejrzewał on rychłe nadejście międzynarodowej, ponadpaństwowej sieci kooperatyw, „wielkich wspólnot pracowniczych” zarządzających kapitałem i własnością prywatną oraz wiążącego się z nią rozwoju gospodarki gwarantującego silny samorządny socjalizm demokratyczny<sup>42</sup>.

Optymizm bijący z tego programu jest zrozumiały w kontekście powszechnego w międzywojniu mniemania, iż nikt nie chce wojny i narody dążą do rozbrojenia. Jeszcze w 1929 r. Marcel Mauss pisał: „Nie ma żadnych wątpliwości, że wszystkie narody i cywilizacje zmierzają aktualnie do przodu, ku większej sile, szerszemu ogółowi i triumfowi racjonalizmu. Idea coraz większych osiągnięć, dóbr intelektualnych i materialnych będących udziałem całej coraz bardziej racjonalnej ludzkości stała się w zasadzie faktem”<sup>43</sup>. Aspekt ideologiczny refleksji Maussa ma jednak swoje ograniczenia: „Mauss był intelektualistą zaangażowanym i należał do zwolenników wilsonizmu, pokładając wiarę w cnoty arbitrażu jako drogi do rozwiązywania konfliktów”<sup>44</sup>. W zupełny optymizm Maussa każe jednak powątpiewać cytat z jego korespondencji z Hubertem na rok przed rozpoczęciem prac nad *La Nation*, gdzie pisze: „bardzo słabo i bardzo czarno widzę przyszłość Europy”<sup>45</sup>. Mauss był zwolennikiem ładu, na który Europa musiała poczekać do momentu powstania po II wojnie światowej Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>46</sup>. Tymczasem w latach 30., wobec rozłamu w partii socjalistycznej oraz „powrotu prymitywizmu”, który „może się tylko zakończyć tragicznie”<sup>47</sup>, Mauss niemal całkowicie wycofał się z działalności politycznej<sup>48</sup>. *La Nation* pozostanie, podobnie jak inne jego prace, jedynie zbiorem szkiców<sup>49</sup>.

---

<sup>41</sup> Marcel Fournier wnosi, iż od współautorskiego *Eseju o naturze ofiary, poprzez Naród do Szkiecu o darze*, dzieła Maussa konsekwentnie traktują o politycznych skutkach ignorowania zasady solidarności. Tamże, s. 214–218.

<sup>42</sup> Tamże, s. 218–219.

<sup>43</sup> Tamże, s. 211, przypis 4.

<sup>44</sup> M. Fournier, *Présentation...*, s. 13.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> „Duch pokoju jest przede wszystkim zawarty w duchu federacji, bez istnienia federacji pokój nie jest możliwy, a zatem nie można ustanowić pokoju, a dopiero potem utworzyć Stany Zjednoczone Europy lub całego świata. Dopiero gdy powstaną Stany Zjednoczone Europy, nastanie pokój w Europie i kiedy powstaną Stany Zjednoczone świata będzie pokój na świecie [...]”. M. Mauss, *La Nation...*, s. 49.

<sup>47</sup> M. Fournier, *La Nation ou...*, s. 223.

<sup>48</sup> W 1934 r. bierze on jeszcze udział w demonstracji zorganizowanej przez CGT: Powszechną Konfederację Pracy, która organizuje w 2016 r. strajki generalne i całonocne, protestując przeciwko nowej reformie kodeksu pracy.

<sup>49</sup> Tamże.

### Intelektualny aktywizm a krytyka kolonializmu

Postrzeżenie francuskiej tożsamości narodowej w kategoriach posiadania i przynależności ustanawia relacje władzy pomiędzy metropolią a zdobyczami kolonialnymi, które dominują perspektywę antropologiczną uprawianą wyłącznie z punktu widzenia imperium. Stąd, status epistemologiczny i wizerunek kultury „francuskiej” z nazwy, lecz przecież przekazywanej w edukacji kolonialnej jako egzotyczna, postrzeganej przez pryzmat różnicy, wpływają głęboko na kształt projektu narodowego trzeciej republiki. Na tę cechę uprawiania antropologii i socjologii we Francji zwrócił uwagę Mauss, natomiast jej rozwinięciem jest dzieło Pierre’a Bourdieu, Rolanda Barthesa i Jacquesa Derridy. Mauss zauważa już na pierwszych kartach *La Nation*, iż kolonializm francuski jest projektem narodowym. Kolonialny lub też postkolonialny projekt narodowy niejako stawia badania nad społeczeństwem przed dylematem uwikłania w jakże polityczne z natury zagadnienia tożsamości, przynależności i hierarchii. Scalająca funkcja kolonizacji, towarzyszącej znacznym napięciom społecznym wewnątrz metropolii jest przez Maussa postrzegana w warstwie ideologicznej jako mechanizm obronny aparatu władzy.

Pisząc w *La Nation* o tradycji administratorów kolonialnych, Mauss porównuje ich do satrapów z dawnych imperiów – jest to „tradycja buty, poczucia wyższości, prestżu, hegemonii, ambicji”<sup>50</sup>. Chęć podboju i dominacji nazywa „mrzonkami antycznymi i barbarzyńskimi”, które nieszczęsnym ludom podbitym pozostawiają pozorną suwerenność lub zwykle nie pozostawiają im żadnej wolności. Idea kolonizacji stoi w sprzeczności z internacjonalizmem, w którym Mauss widział jedyny *modus operandi* przyszłej kooperacji między narodami. Tymczasem, świat wstąpiwszy w fazę demokracji, w dalszym ciągu stawia prymitywny tryb dominacji nad głęboko humanistyczną zasadę solidarności w równości:

Polacy i bolszewicy spierają się o Ukrainę. Stany Zjednoczone bez litości rozciągają dominację na Panamę, Porto Rico i na Kubę oraz próbują ją rozciągnąć na Santo Domingo [dzisiejsze Haiti – przyp. E.P.], rozważają zastosowanie ich w Meksyku [...] <sup>51</sup>.

Koncepcja wymuszonego protektoratu skłania Maussa do refleksji, iż wojna i pokój niekoniecznie są stanami przeciwstawnymi, lecz wręcz przeciwnie – współgrają ze sobą w fundamentalnej zasadzie rządów siły. „Niezależność,

---

<sup>50</sup> M. Mauss, *La Nation...*, s. 183.

<sup>51</sup> Tamże, s. 184.

pisze dalej Mauss, jest jedynie wynikiem sojuszu, sojusz jest jedynie wynikiem subordynacji<sup>52</sup>. Hipokryzja administratorów tego wymuszonego pokoju, tej iluzorycznej solidarności, nakazuje im używać mylących eufemizmów, takich jak „ekonomiczny imperatyw” czy też „protektorat”, którymi nazywają rzeczywisty „sojusz wojskowy” – zniewolenie, kolonizację i hegemonię<sup>53</sup>. Wnikliwie rozróżnia też instancje owej dominacji: kolonizację, zbrojną kontrolę i przyłączenie terytorium. Kolonizację nazywa on jednym z najstarszych fenomenów ludzkości, aczkolwiek fenomenem złożonym. Dzieli go na: kolonizację jako zaludnianie, wyzysk i zarządzanie. Zaproponowany przez siebie podział określa jednak niewystarczającym. Nie oddaje on bowiem relacji między społeczeństwami znajdującymi się na zajmowanych terenach, a społeczeństwem zwycięskim, „które może unicestwić kolonizowaną społeczność. Ta barbarzyńska przygoda była stosowana przez wielkie nowoczesne narody częściej niż nam się wydaje”<sup>54</sup>. Porównuje też francuski i angielski system kolonialny konstatując, iż ten drugi pochłonął więcej ofiar i był bardziej degradujący pod względem godności ludów podbitych. Z kolei, jak zauważa, kolonizacja hiszpańska bardzo często kończyła się wyniszczeniem całych grup, jak było w przypadku kubańskich Indian<sup>55</sup>. W kwestii kolonizacji francuskiej Mauss przywołuje próby naturalizacji (w 1848 r. mieszkańcy Indochin, Antyli i Senegalu uzyskali obywatelstwo francuskie) konkludując: „Generalnie uznaliśmy poprzez ten akt zaanektowane społeczeństwa jako Francuzów gorszego sortu”<sup>56</sup>. Współczesne mu kolonie ocenia jako surowsze pod względem prawnym niż kolonie rzymskie czy nawet zamorskie osadnictwo w czasach Renesansu. Ta ocena rozciąga się także na zagadnienie rasy. Mimo że przez wieki w koloniach portugalskich i hiszpańskich związki seksualne między Europejczykami a przedstawicielami podbitych ludów miały charakter gwałtu i prawie nigdy nie kończyły się legalizacją, „pogarda dla przedstawicieli ras mieszanych jest rzeczą nowoczesną, zwłaszcza anglosaską”<sup>57</sup>.

Zdaniem badacza, pod względem ekonomicznym nowoczesne kolonie opierają się na czystej grabieży (Mauss używa niemieckiego słowa *Raubwirtschaft* – gospodarka rabunkowa, grabież, rabunek):

---

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 186.

<sup>55</sup> Chodzi o kubańskich Tainów.

<sup>56</sup> Tamże, s. 187.

<sup>57</sup> Tamże.

W zasadzie miało miejsce nabywanie, praktycznie za nic, za symboliczne sumy, czy wręcz w formie podatków, wszystkich produktów rolnych oraz pracy rdzennych mieszkańców. Biały, który udaje się do kolonii, uważa się za posiadacza wszelkich praw wobec rdzennego mieszkańca, który zachowuje jedynie swego rodzaju posadę – widać tu zarodek przyszłych rebelii proletariatusy i potomków podbitych ludów<sup>58</sup>.

Ta śmiała krytyka kolonizacji, służąca za portret świata opartego na wyzysku, w którym solidarność jest nieistotna, wpisuje się idealnie w *Szkic o darze* napisany kilka lat po *La Nation*. Nie zmienia to jednak faktu, że Mauss nie neguje istnienia systemu kolonizacyjnego i – w duchu prawdziwie republikańskim – pisze o nim na kolejnych stronach:

Jakie by nie były zbrodnie imperialistycznej kolonizacji, jej zasługą jest zapobieżenie barbarzyństwu, wojnie, niewolnictwu, biedzie na ogromnych połaciach globu. Nawet pośrednie przyłączenie do wielkich narodów jest – zwłaszcza jeśli te przeszły fazę rozwoju moralnego – gwarancją pokoju, edukacji, emancypacji dla ludów mniej wyzyskiwanych przez nas niż przez ich własnych tyranów<sup>59</sup>.

Ów relatywizm w postrzeganiu wyzysku jako „mniejszego zła” sytuuje Maussa w krytykowanej przez niego erze nowoczesnej i umiejscawia tę krytykę w kontekście lat dwudziestych XX w. Europa bowiem zmagala się podówczas z widmem kolejnej wojny i Mauss jest zapewne strapiony losem wartości, w które wierzył – demokracji, socjalizmu reformistycznego, ekonomicznej stabilności. Zaś stabilność ta zależy naturalnie od istnienia kolonii. Trzy pozytywne z punktu widzenia metropolii elementy kolonizacji – dobrobyt (gospodarczy boom), prestiż na arenie międzynarodowej i jedność narodowa były zagrożone recesją ekonomiczną w latach 20. i 30. Stąd też wynikały napięcia między niższą klasą średnią i klasą pracującą a polityką parlamentarną, których efektem były silne związki zawodowe, ale także niebezpieczne nastroje popychające społeczeństwo ku skrajnościom politycznym. Patriarchalny stosunek „opiekuna”<sup>60</sup> wobec traktowanych gorzej ludów ziem podbitych był dostrzegany także w metropolii, gdzie ucieleśniony został m.in. w słynnej wystawie kolonialnej w roku 1931<sup>61</sup>.

---

<sup>58</sup> Tamże, s. 188.

<sup>59</sup> Tamże, s. 189.

<sup>60</sup> „Po ojcowsku przyciskamy do piersi naszych czarnych i żółtych braci, których serca biją w rytm jedności narodowej” pisał Albert Sarraut, komisarz kolonii w latach 1930–1936. G. Wilder, *The French Imperial Nation-State. Negritude and Colonial Humanism between The Two World Wars*, University of Chicago Press, Chicago and London 2005, s. 33.

<sup>61</sup> Tamże, s. 33.

Dla Maussa nacjonalizm był niebezpieczny, a idea wyższości jednej cywilizacji nad drugą nie istniała, postrzegał on bowiem narody i kultury poprzez pryzmat różnic. Z tego punktu widzenia dyskurs wspierany przez nacjonalistyczne wizerunki organicznej wspólnoty Francuzów „prawdziwych” (*„les français de souche”*) i postkolonialnych (dzisiejszych *„les français de papiers”*) jest narracją kulturowej pedagogiki imperialnej mentalności, sprzeczną z logiką internacjonalizmu. Jednak dla wielu spośród trzydziestu milionów zwiedzających, wspomniana wystawa kolonialna z 1931 r. nie była być może ani wyrazem eskapizmu, ani realizacją projektu imperialnego, lecz naturalnym stanem rzeczy, biorąc pod uwagę, iż istnienie całego narodu zależało podówczas od posiadania kolonii<sup>62</sup>. Dlatego nacjonalistyczny dyskurs zjednoczonego narodu staje się częścią programu edukacyjnego w koloniach. Według Henriego Breniera, „kulturowo zacofani” i „politycznie niedojrzali” mieszkańcy kolonii „powinni uzyskiwać prawa stopniowo, gdy staną się godni zrozumienia i szacunku dla praw”<sup>63</sup>. Widzimy zatem, iż równość w hierarchii, proponowana przez Maussa w *Szkicu o darze*, nie mieści się w owej patriarchalnej meta-narracji francuskiego (ani żadnego innego europejskiego) nacjonalizmu.

To, na co w latach 20. XX w. zwracał już uwagę Marcel Mauss, zyskuje uwspółcześiony kontekst u filozof Christine Delphy, przedstawicielki nurtu feministycznego. Analiza krytyczna relacji, jakie między ludami ustanawia tradycja kolonizacji jest koniecznym elementem przeformułowania tych stosunków. Jeżeli najważniejszym komponentem moralności daru jest „ścieranie się bez masakry”, możliwe jedynie dzięki zachowaniu zasady równości pomiędzy oponentami, relacja ta nie może być *a priori* uzyskana bez uprzedniego gruntownego przeformułowania zasad, na jakich został ufundowany ład postkolonialny.

Wiara w wyższość Zachodu jest nienaruszona. Ten mniej więcej ugruntowany rasizm jest dzisiaj dodatkowo wspierany przez protekcyjne w swym charakterze współczucie. Połączenie tych dwóch elementów doprowadza do powstania ideologii potencjalnie bardzo niebezpiecznej dla ludzi spoza zachodniego kręgu, a szerzej, dla wszelkich osób i grup zdominowanych, gdyż poprzez nie zasadny staje się zarazem humanitaryzm i interwencja zbrojna, a często obie te akcje jednocześnie – jak zaobserwowaliśmy na przykładzie opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych, która jednocześnie popierała

---

<sup>62</sup> Tamże, s. 38.

<sup>63</sup> Tamże, s. 33.

paczki żywnościowe i zsyłanie bomb<sup>64</sup>. Żywić i karać, tak można zdefiniować rolę rodzica w stosunku do swego dziecka<sup>65</sup>.

Christine Delphy zwraca uwagę na nierówny, opisywany już przez Frantza Fanona, układ stosunku kolonialnego, zachodniego „ojca” do nie-europejskiego „dziecka”, które dopiero uczy się żyć, a co za tym idzie podlega karze i dyscyplinie. Infantylizowany i wymagający unowocześnienia, nowy Francuz jest wykluczony poza więzi objęte moralnością daru. Jak twierdzi Mauss, w każdym razie mogło być gorzej. A Delphy dodaje: „[tzw. prawdziwi Francuzi – przyp. E.P.] są zszokowani tym, że potomkowie imigrantów biorą francuski paszport na serio”<sup>66</sup>. Dzisiejsza antyimigracyjna polityka reprezentacji proponowana przez partie prawicowe i skrajnie prawicowe, nabierające obecnie na sile w Europie i wszelka analiza terroryzmu islamistycznego bez wzięcia pod uwagę kontekstu rasizmu kulturowego, kolonizacji oraz dyskursu wyższości cywilizacyjnej skazują na fiasko wszelkie wysiłki zmierzające ku stworzeniu relacji solidarności w duchu Maussowskim; także na poziomie analitycznym. Pisząc o możliwości i konieczności pracy nad stworzeniem socjalizmu demokratycznego, Mauss skupiał się na relacjach ekonomicznych (syndykaty, kooperatywy) i społecznych (stowarzyszenia). Dzięki późniejszym pracom semiologów oraz pierwszego pokolenia francuskich badaczy z kręgu *cultural studies* współcześnie podobny wysiłek jest kierowany w stronę produkcji wizerunków uniemożliwiających lub skutecznie blokujących możliwość zaistnienia tej równości<sup>67</sup>. Jak pisze Olivier Postel-Vinay w edycji magazynu „Books” poświęconej Ghandiemu, pacyfizm intelektualistów międzywojnia był naiwny<sup>68</sup>. W rzeczy samej, nawoływanie intelektualistów o równość szans dla wszystkich niezależnie od płci, klasy społecznej, koloru skóry, wyznania czy grupy etnicznej wydaje się postulatem symplifycznym oraz wielokrotnie zdyskredytowanym jako slogan, za którym czai się dyktatura proletariatu lub anarchia. Warto jednak zauważyć, iż ów naiwny postulat równych szans stanowi korpus praw, który definiuje Unię Europejską od początku jej istnienia. Jednakże, niemal w każdej warstwie kultury (mam tu na myśli kulturę medialną, planowanie przestrzenne miast, politykę kulturalną, etc.) strefa przywileju nie przesunęła się lub przesunęła się pozornie<sup>69</sup>.

---

<sup>64</sup> Chodzi o interwencję w Afganistanie po roku 2001.

<sup>65</sup> Ch. Delphy, *Classer et dominer. Qui sont les „autres”?*, La Fabrique Editions, Paris 2008, s. 130–131.

<sup>66</sup> Tamże, s. 150–151.

<sup>67</sup> Przede wszystkim Marie-Hélène Bourcier i Maxime Cervulle.

<sup>68</sup> O. Postel-Vinay, *Il y a mythe et mythe*, „Books. Les idées qui changent le monde” 2016, nr 76.

<sup>69</sup> Na gruncie anglosaskim poza badaczami *cultural studies* na ten problem zwracają uwagę Carol Pateman

Marcel Fournier zauważa, że w pracy Maussa tradycyjnie weberiańska forma uprawiania antropologii zmierzającej w stronę absolutu ściera się z socjologiczną tradycją zmierzającą raczej w stronę relatywizmu<sup>70</sup>. Lecz mit badacza kultury, który przygląda się abstrakcyjnemu społeczeństwu wyzbytemu relacji władzy jest krytykowany w obu tych tradycjach. Mauss, intelektualista pracujący naukowo w latach dwudziestych zeszłego wieku, musiał dokonać wyboru pomiędzy dyktaturą proletariatu a socjalizmem demokratycznym. Wybór ten wydaje się dzisiaj abstrakcyjny. Różnica między kontekstem pracy i aktywizmem Marcela Maussa, a rzeczywistością dzisiejszego intelektualisty nie jest jednak aż tak ogromna. Moralność daru oparta na socjalizmie demokratycznym oraz uwagi dotyczące roli narodu i globalizacji brzmią zadziwiająco aktualnie w dalekiej od solidarności i pacyfizmu aktualnej sytuacji geopolitycznej, w której postkolonialne nierówności społeczne, polityczne sukcesy skrajnej prawicy i terroryzm skłaniają do pytań o sens istnienia akademii.



## Bibliografia

- Bert J-F., *L'Atelier de Marcel Mauss*, CNRS Editions, Paris 2012.
- Delphy Ch., *Classer et dominer. Qui sont „les autres“?*, La Fabrique Editions, Paris 2008.
- Dzimira S., *Marcel Maus, savant et politique*, Editions La Découverte: Bibliothèque du M.A.U.S.S., Paris 2007.
- Fournier M., *Mauss et La Nation ou l'œuvre inachevée*, „Sociologie et sociétés” 2004, vol 36, no 2, p. 207–225.
- Fournier M., Marcel J-Ch., *Présentation: avec Mauss et au-delà de Mauss*, „Sociologie et sociétés” 2004, vol. 2, no 36, p. 5–14.
- Lam P., Kovacs. M., *Studies on Nationalism*, CEU, Budapest 2004.
- Mauss M., *La Nation*, oprac. M. Fournier i J. Terrier., Presses Universitaires de France, Paris 2013.
- Mauss M., *The Gift. The Form and Reason for Exchange in Archaic Societies*, z przedmową Mary Douglas, Routledge London i New York 2002.

---

i Charles Mills. Na gruncie francuskim warto zacytować prace Maxime'a Cervulle oraz Marie-Hélène Bourcier. W Polsce problemem tym zajmuje się m.in. Monika Bobako.

<sup>70</sup> Marcel Fournier proponuje ciekawą analizę porównawczą w sposobie pojmowania i użyciu do pracy badawczej faktu społecznego przez Marcela Maussa i Pierre'a Bourdieu. Por. M. Fournier, *Présentation...*



Pateman C., Mills, Ch., *Contract and the Domination*, Polity Press, Cambridge 2013.  
Wilder G., *The French Imperial Nation-State. Negritude and Colonial Humanism between the Two World Wars*, University of Chicago Press, Chicago and London, 2005.



## Abstract

### **Solidarity, politics and difference. Marcel Mauss as an intellectual and an activist**

A life-long work dedicated to promoting democratic socialism, the critique of colonialism and juxtaposing nation and nationalism in Marcel Mauss's papers, lectures and speeches are strikingly up to date. The political writings of Mauss conjure up a question no contemporary cultural critic can escape: should or can the ideological context of the societies intellectuals live in and analyse render them activists?

Keywords: anti-utilitarianism, colonialism, democracy, solidarity, nation

## Ewelina Pępiak

Absolwentka kulturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego i amerykanistyki Université de Toulouse-le-Mirail w Tuluzie. Zajmuje się studiami kulturowymi i ich praktyczną aplikacją do badań nad tożsamościowymi konstrukcjami współczesnej Europy oraz imigracyjną i rasistowską polityką reprezentacji. Doktorantka w ramach programu IPP „Literary and Cultural Studies” na Wydziale Romanistyki w Uniwersytecie Justusa Liebiga w Giessen.